

Andrzej Wojcieszak

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-2327-2186>

## Rola i zadania 5 Armii wschodnioniemieckiej w strategicznej operacji zaczepnej wojsk Układu Warszawskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku

### Summary

#### The role and tasks of the 5<sup>th</sup> East German Army in the strategic offensive operation of the Warsaw Pact troops in the 80s of the 20<sup>th</sup> century

During the Cold War, NATO and the Warsaw Pact faced each other as two hostile political and military blocs with vast arsenals of conventional weapons and weapons of mass destruction. Their mutual distrust has kept the world tense for more than four decades. It seems that the Cold War between them was only held by a kind of “balance of fear”. The aim of the article is to show the reader the intention to use the 5<sup>th</sup> East German Army in an offensive operation of the Warsaw Pact troops. The main research method used during the development of individual theses was the analysis of available publications related directly or indirectly to the topic presented. Due to the lack of access to the original archival sources, the article was prepared mainly on the basis of a review of the available popular science literature and memories of soldiers of the GDR army. The author’s intention is not to unequivocally assess the intention and effects of using this operational relationship and to clearly interpret the correctness (or not) of such an intention. The reason for this approach is the lack of sufficient and reliable data to draw any conclusions. The main reason for this approach is the inability to verify the information obtained in reliable sources.

**Keywords:** Cold War, conventional war, nuclear war, war plans, operational art



## Streszczenie

Podczas zimnej wojny Sojusz Północnoatlantycki i Układ Warszawski stanęły naprzeciw siebie jako dwa wrogie „bloki” polityczno-wojskowe dysponujące ogromnymi arsenałami broni konwencjonalnej i masowej zagłady. Ich wzajemna nieufność trzymała świat w napięciu przez ponad cztery dekady. Wydaje się, że zimna wojna była utrzymywana jedynie przez swoistą „równowagę strachu”. Celem artykułu jest scharakteryzowanie roli 5 Armii wschodnioniemieckiej w operacji zaczepnej wojsk Układu Warszawskiego. Główną metodą badawczą jest analiza dostępnych publikacji związanych bezpośrednio lub pośrednio z prezentowanym tematem. Z uwagi na brak dostępu do oryginalnych źródeł archiwalnych artykuł powstał głównie na podstawie przeglądu dostępnej literatury naukowej oraz wspomnień żołnierzy armii NRD. Celem opracowania nie jest jednoznaczna ocena skutków użycia 5 Armii wschodnioniemieckiej czy interpretacja słuszności (bądź nie) jej roli. Powodem takiego podejścia jest brak wystarczających i wiarygodnych danych do wyciągania jakichkolwiek wniosków, nie ma bowiem możliwości zweryfikowania uzyskanych informacji w wiarygodnych źródłach.

**Słowa kluczowe:** zimna wojna, wojna konwencjonalna, wojna jądrowa, plany wojenne, sztuka operacyjna

Od początku istnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego (dalej: NATO) sowiecka przewaga w konwencjonalnych środkach uzbrojenia na kontynencie europejskim była olbrzymim problemem dla strategów i planistów Sojuszu. Początkowo konwencjonalnej sile Moskwy w dużej mierze przeciwstawiły się Stany Zjednoczone – potentat strategicznej i taktycznej broni jądrowej. Sytuacja znacząco zmieniła się pod koniec lat siedemdziesiątych XX w., kiedy to Związek Sowiecki „dogonił” Stany Zjednoczone nie tylko pod względem liczby posiadanych rakiet nuklearnych, ale także zastosowanych rozwiązań jakościowo-technologicznych. Każdy człowiek, którego młodość przypadła na lata osiemdziesiąte XX w. doskonale pamięta straszenie wojną i atakiem jądrowym ze strony NATO. Każdego dnia w prasie można było przeczytać artykuły o zagrożeniu wojennym, a w radio i telewizji dominowały doniesienia o zbrojeniach, liczbie rozmieszczonych rakiet nuklearnych i planach wojennych Zachodu. Wychowani byliśmy w poczuciu strachu i niepewności jutra, w cieniu zagrożenia straszną wojną pomiędzy „kochającym pokój” Wschodem a „imperialistycznym i rewizjonistycznym” Zachodem. W podejmowanych wówczas rozmowach nie pytaliśmy, czy wojna wybuchnie, ale kiedy to się stanie. Zarówno państwa NATO, jak i Układu Warszawskiego obawiały się niespodziewanego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> P. Majka, *Jak mogłaby wyglądać III wojna światowa?*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/05/22/jak-moglaby-wygladac-iii-wojna-swiatowa/> (dostęp: 12 IV 2021).

Tuż po rewolucji październikowej, Włodzimierz Lenin zapowiedział szybkie rozszerzenie bolszewizmu na całą Europę. Zamiary jej podbicia zostały pokrzyżowane w wyniku klęski w wojnie z Polską (1920–1921). W kolejnych dwóch dekadach opracowywano praktyczne rozwinięcie idei głębokich operacji, która w wersji teoretycznej została przedstawiona pod koniec lat dwudziestych XX w., a jej twórcą był gen. Władimir K. Triandaffiłow. Założenia głębokiej operacji zostały zaprezentowane w przełomowej dla sztuki operacyjnej książce *Charakter operacji współczesnej armii* (*Характер операций современных армий*), wydanej w 1936 r.<sup>2</sup> Dla współczesnych sowiecka koncepcja kampanii wojennej może wydawać się prosta i oczywista, ale ówczesnie taką nie była. Jej główne założenia to:

- w ugrupowaniu bojowym przeciwnika dywizje piechoty wojsk własnych – działające na wąskich odcinkach, wzmocnione czołgami i artylerią – dokonują przełamania,
- w tym czasie lotnictwo stara się wywalczyć panowanie w powietrzu, jednocześnie atakując zaplecze przeciwnika – jego jednostki artyleryjskie, odwody, sieć dowodzenia i łączności,
- w powstały wylom we froncie wprowadzane są jednostki mobilne (pancerne, zmotoryzowana piechota, kawaleria) prowadzące natarcie z zamiarem zniszczenia sieci dowodzenia, zaopatrzenia i łączności przeciwnika.

Zdając sobie sprawę z ograniczonego zasięgu ofensyw (ze względów logistycznych – głównie zaopatrzeniowych), głębokie operacje miały powtarzać się aż do zwycięskiego zakończenia wojny – niezbędna więc była konieczność ciągłego uzupełniania armii uderzeniowych sprzętem, materiałami i ludźmi. Kolejną równie kluczową kwestią okazało się skoordynowanie tych operacji i kontrola nad oddziałami wysocemobilnymi.

Armia sowiecka dysponowała niezwykle ofensywną doktryną zakładającą – po krótkim okresie obrony – przejście do natychmiastowego i zwycięskiego natarcia. W teorii wszystko wydawało się logiczne; koncepcja wojny jawiła się może jako mało finezyjna, ale skuteczna. Armia Czerwona dysponowała wystarczającą liczbą nowoczesnego sprzętu, uważano, że i możliwość ciągłego uzupełniania powstałych strat, będzie stanowiła czynnik kluczowy na polu bitwy. Przewagą w liczbie uzbrojenia starano się również wyrównać braki w wyszkoleniu i organizacji sił zbrojnych – co okazało się skuteczne<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> S. Chojnacki, *Sowiecka sztuka operacyjna w latach 1940–1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. XLIX, z. 2, s. 165–184.

<sup>3</sup> Ł. Przybyło, *Rapier kontra młot. Wojna między Hitlerem i Stalinem. Operacja Barbarossa*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2021, nr 4, s. 85.

Dopiero w trakcie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu przywódca Związku Sowieckiego Józef Stalin, kosztem wielkiej nędzy narodu, ogromnych wyrzeczeń z czasów przymusowej kolektywizacji i industrializacji oraz zwycięstwa wojennego (okupionego ogromnymi stratami) stworzył Armię Sowiecką (nazwa ta obowiązywała od 1946 r.) na tyle silną, że Europa musiała się z nią liczyć. Po zakończeniu II wojny światowej sowiecki sztab generalny sformułował na nowo doktrynę wojskową. Stworzono ją z powodu obsesji związanej z niespodziewaną inwazją wojsk przeciwnika (armii mocarstw zachodnich).

W następnych latach Stalin rozwinął koncepcję obrony strategicznej w celu jak najszybszego zakończenia „imperialistycznego ataku”. Tak rozumiana obrona miała na celu nie tylko odparcie wojsk przeciwnika, ale również zyskanie czasu, zaoszczędzenie sił i... przeprowadzenie kontrofensywy. Taka wojna („sprawiedliwa” zgodnie z radziecką teorią wojskową) nie wykluczała późniejszej ofensywy na terytorium wroga. Zakładano również możliwość wykonania uderzeń wyprzedzających. Strategia wojenna Związku Sowieckiego opierała się na doświadczeniach wyniesionych z II wojny światowej – była konsekwencją ataku wojsk III Rzeszy i ich sojuszników na Związek w 1941 r. Niemiecka Operacja „Barbarossa” wiązała się z upokorzeniem Armii Sowieckiej i zbudowała przeświadczenie wśród sowieckich wojskowych, że kolejny atak wroga pozostawiłby spaloną ziemię na terytorium ich państwa<sup>4</sup>.

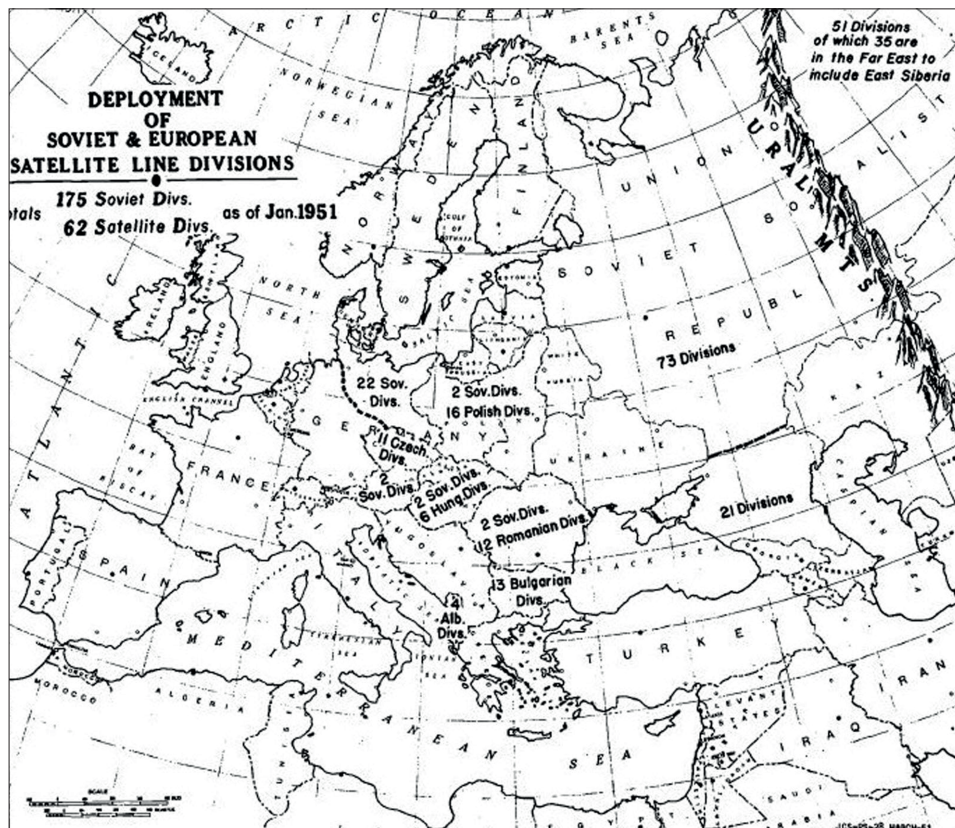
Po zakończeniu II wojny światowej Sztab Generalny Sił Zbrojnych Związku Sowieckiego w opracowanych doktrynach wojskowych przewidywał konieczność udaremnienia rzekomego ataku wroga i uczynienie wszystkiego, co w jego mocy, aby nie dać się ponownie zaskoczyć. Sowieckie wojsko zamierzało za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której Europa Wschodnia ponownie stałaby się polem bitwy. Dlatego też planowano ewentualną walkę przenieść na obszar Republiki Federalnej Niemiec. Według sowieckiego kierownictwa politycznego i dowództwa wojskowego celem uderzenia wyprzedzającego było pokrzyżowanie intencji przeciwnika, przejście inicjatywy i szybkie przeniesienie walki na terytorium wroga, aby ograniczyć własne straty<sup>5</sup>.

Podstawowa strategia Układu Warszawskiego przez ponad 30 lat przewidywała masowy atak na Europę Zachodnią jako zasadniczą metodę na wypadek eskalacji napięć między Wschodem a Zachodem. Będące w beznadziejnie gorszej sytuacji

<sup>4</sup> S.F. Kellerhoff, *NVA plante Sechstagekrieg gegen die Bundesrepublik*, <https://www.welt.de/geschichte/article184711106/Dritter-Weltkrieg-NVA-plant-Sechstagekrieg-gegen-die-Bundesrepublik.html> (dostęp: 15 VI 2021).

<sup>5</sup> Ł. Jaskuła, *Atomowe muskuły. Strategia Sokolowa*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2016, nr 1, s. 108.

(pod względem liczby czołgów i żołnierzy), wojska NATO początkowo przeciwstawiały się ewentualnemu atakowi strategią „masowego odwetu” przy użyciu broni jądrowej, a później mniej radykalną strategią „elastycznego odstraszenia”.



Mapa 1. Rozmieszczenie i liczba związków taktycznych wojsk Związku Sowieckiego i jego sojuszników na terenie Europy w 1951 r.

(Źródło: *Soviet military campaigns*, [https://www.nato.int/cps/eb/natohq/declassified\\_138298.htm](https://www.nato.int/cps/eb/natohq/declassified_138298.htm), dostęp: 20 I 2021)

W doktrynie wojennej Związku Sowieckiego z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. zakładano zaskakujący atak z użyciem jednostek pancerno-zmechanizowanych, jakby powtórzenie słynnych rajdów Geоргija Żukowa, Konstantego Rokossowskiego, Iwana Koniewa i innych, tylko na znacznie większą skalę i przy użyciu dwóch kolejnych militarnych atutów. Mowa o taktyczno-operacyjnych uderzeniach jądrowych w newralgiczne punkty przeciwnika oraz operacjach wojsk specjalnych – w tym powietrzno-desantowych. Układ Warszawski od dawna rozważał

rozmaite warianty ataku na swoje terytorium, a komunistyczna propaganda stale karmiła swoje społeczeństwa wizją agresji ze strony NATO.

Jednak pierwsze plany operacyjne z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku (1983) nadal były jedynie rozwiniętą kopią tych proponowanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy zakładano prymat działań ofensywnych nad działaniami obronnymi. Wynikało to – przede wszystkim – z ówczesnego przekonania, że możliwe jest zdobycie przewagi strategicznej w wyniku wykonania uderzenia nokautującego poczynania przeciwnika i w konsekwencji szybkiego osiągnięcia polityczno-militarnych celów wojny<sup>6</sup>.

Celem Moskwy nadal pozostawało, odnosząc się do doświadczeń historycznych, niedopuszczenie do sytuacji, w której działania wojenne toczyły by się na obszarze Związku Sowieckiego lub terytoriach państw satelickich wchodzących w skład Układu Warszawskiego. Kierownictwo sowieckie dążyło do prowadzenia działań zbrojnych na obszarze „wroga”, dlatego naczelną kwestią pozostawało uzyskanie przewagi militarnej już od początku konfliktu. Moskwa dążyła – przede wszystkim – do pokonania Zachodu na obszarze Niemiec Zachodnich (plan z 1985 r.). Związek Sowiecki planował prowadzenie działań militarnych z Zachodem na pięciu „teatrach wojennych”: zachodnim, południowo-zachodnim, północno-zachodnim, atlantyckim oraz arktycznym<sup>7</sup>.

Państwa NATO nie miały żadnego interesu (poza ewentualnym politycznym) w atakowaniu krajów leżących po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”, które były

<sup>6</sup> W archiwach Centralnej Agencji Wywiadowczej znajduje się 45-stronicowy dokument zatytułowany *Ostrzeżenie przed wojną w Europie (Warning of War in Europe)*, który został sporządzony w czerwcu 1984 r. Jednym z decydujących czynników o nawrocie zimnej wojny było wprowadzenie do uzbrojenia i rozmieszczenie na początku 1979 r. na terenie Europy 60 rakiet balistycznych typu SS-20, potocznie nazywanych euroraketami (z każdym kolejnym rokiem ich liczba wzrastała). Mogły one w ciągu kilkunastu minut trafić w dowolny cel, w Europie Zachodniej, z dokładnością 50–60 m. Ich wprowadzenie dało Związkowi Sowieckiemu przewagę strategiczną i pozwalało zadać państwom NATO cios, na który nie byłyby w stanie odpowiedzieć z odpowiednią szybkością. Rakiety te rozmieszczono zarówno na terenie samego Związku Sowieckiego, ale także w niektórych państwach satelickich należących do Układu Warszawskiego – w NRD i Czechosłowacji. W ten sposób amerykański „parasol atomowy” nad Europą Zachodnią stał się niewystarczający. Pod koniec grudnia 1979 r. w Brukseli 14 szefów rządów NATO zdecydowało o rozmieszczeniu po 1983 r. w Europie 572 rakiet Pershing II i pocisków manewrujących Cruise. *Vide: „Warning of War In Europe”. National Intelligence Estimate Drafted June 1984, Updated September, 1989, Top Secret*, <https://nsarchive.gwu.edu/document/17319-document-21-warning-war-europe-national> (dostęp: 23 I 2021).

<sup>7</sup> A. Dąbrowska, *Sowieckie plany III wojny*, <https://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/36643?t=Sowieckie-plan-III-wojny> (dostęp: 22 I 2021).

ubogie, zniszczone, o słabo rozwiniętym przemyśle i dlatego nie stanowiły łakomego kąska. Rozwój przemysłowy państw bloku wschodniego, w tym też budowa sieci transportowej była podporządkowana opracowanym planom wojennym.

W tym czasie zachód Europy prężnie się rozwijał na polu gospodarczym i bogacił bez konieczności wojny. Z tego względu Układ Warszawski, decydując się na wszczęcie wojny, mógł wiele skorzystać na przejściu ośrodków przemysłowych zlokalizowanych na zachodzie Europy. Jednak z dostępnych źródeł można wywnioskować, że kierownictwa polityczno-wojskowe państw komunistycznych zakładały scenariusz, iż to właśnie NATO rozpocznie wojnę. Dowodem na taką tezę mogą być dokumenty przejęte przez Bundeswehrę po NVA (niem. *Nationale Volksarmee* – Narodowa Armia Ludowa), czyli armii byłej NRD, z których wynika, że jeszcze do drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. plany strategiczne Układu Warszawskiego przewidywały przejście – po wstępnej fazie wojny obronnej – do kontruderzenia.

W styczniu 1981 r. Ronald Reagan objął urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dla Kremla był to przeciwnik niewygodny, nieustępliwy oraz zdecydowany oprzeć się sowieckiej ekspansji i to przy pomocy nie tylko niedwuznacznej retoryki, ale i argumentu najbardziej skutecznego – rozbudowy amerykańskiego potencjału militarnego<sup>8</sup>.

Do uzbrojenia wojsk NATO w Europie wprowadzono nowe systemy artyleryjskie LARS 1 i LARS 2, sprzęt przeciwpancerny (ppk Milan, TOW, HOT), czołgi (Abrams 1, Leopard 2), bojowe wozy piechoty (Bradley i Marder), samoloty i śmigłowce (F-4F Phantom i Tornado, AH-64) i wiele innych. Z ponad 5000 czołgów, 2000 transporterów opancerzonych i około 1000 systemów artyleryjskich, armia zachodnioniemiecka była kluczowym elementem przedniej obrony NATO w Europie Zachodniej<sup>9</sup>. Republika Federalna Niemiec zapewniała 50% sił lądowych NATO, plus 50% naziemnej obrony powietrznej, 30% samolotów bojowych i główną część NATO-wskich sił na Morzu Bałtyckim<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Dnia 23 III 1983 r. Ronald Reagan oficjalnie zainicjował program obrony strategicznej (*Strategic Defense Initiative* – SDI) przeciwko sowieckim międzykontynentalnym rakietom balistycznym z głowicami jądrowymi i zażądał nieustępliwości wobec Związku Sowieckiego, który nazwał „imperium zła”. Ponadto siły zbrojne NATO doświadczyły gwałtownego wzrostu modernizacji w tym wyposażenia wojsk w taktyczną broń jądrową.

<sup>9</sup> H.R. Hammerich, *Planungen der Nationalen Volksarmee der Deutschen Demokratischen Republik in den 1980er Jahren*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 2016, nr 54, s. 293–294.

<sup>10</sup> R. Bosen, *Podwójna decyzja NATO. „Najbardziej efektywna w historii”*, <https://www.dw.com/pl/podw%C3%B3jna-decyzja-nato-najbardziej-efektywna-w-historii/a-51649574> (dostęp: 3 II 2021).

Struktura sił zbrojnych, uzbrojenie i wyposażenie korpusu alianckiego, ale – przede wszystkim – „plany ataków atomowych” lotnictwa sugerowały, że NATO będzie prowadzić wojnę ofensywną z szerokim wykorzystaniem broni jądrowej. Obiekty ataków nuklearnych obejmowały ponad 40 000 punktów nuklearnych daleko na terytorium Związku Sowieckiego. Obliczeń dokonano na podstawie założenia, że jedna głowica nuklearna przeznaczona była dla miast powyżej 50 000 mieszkańców. Na duże ośrodki miejskie planowano użyć po kilka głowic. Na liście priorytetów znalazły się: 1) sowieckie siły nuklearne, 2) konwencjonalne siły zbrojne, 3) ośrodki wojskowe i polityczne, 4) ośrodki gospodarcze i przemysłowe. W kręgach polityczno-wojskowych państw komunistycznych dostrzegano w intensywnych zbrojeniach Zachodu ogromne zagrożenie, na które trzeba było zareagować.

Zgodnie z planem z 1983 r. wschodniemieckie siły zbrojne były gotowe do odparcia ataku przeciwnika, przeprowadzenia niszczycielskich kontrataków i natychmiastowego zniszczenia sił przeciwnika na jego terytorium. Planowanie ofensywno-obronne I Frontu opierało się na idei strategicznej obrony zdefiniowanej i opracowanej do połowy lat osiemdziesiątych przez sowiecki Sztab Generalny, a więc odpowiadało ówczesnej sowieckiej doktrynie wojskowej<sup>11</sup>.

Aż do wczesnych lat osiemdziesiątych plany wojenne państw Układu Warszawskiego zakładały, że agresja NATO będzie musiała zostać odparta ofensywną strategią wojskową. Chodziło o jak najszybsze przejęcie inicjatywy militarnej poprzez podjęcie zakrojonych na szeroką skalę działań ofensywnych, w wyniku których należy pokonać agresora na jego własnym terytorium. Na Zachodzie sytuację oceniano zgoła inaczej. To wojska Układu Warszawskiego postrzegano jako agresora. Z tego też powodu zareagowano odpowiednimi środkami zaradczymi w postaci zasad prowadzenia walki (m.in. ALB – AirLand Battle z 1982 r.) oraz militarnych koncepcji skutecznego odparcia spodziewanego ataku (np. FOFA – Follow on Forces Attack z roku 1984)<sup>12</sup>.

Zasadnicza zmiana w poglądach doktrynalnych Układu Warszawskiego nastąpiła dopiero w 1988 r. Wówczas – w pierwszej kolejności – zaczęto uwzględniać użycie broni konwencjonalnej, w tym nowoczesnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że to „złagodzenie” zamiarów dowództwa Układu Warszawskiego wynikało ze zmian, jakie zachodziły w sferach politycznej, gospodarczej, społecznej i militarnej. Pod koniec lat osiemdziesiątych

<sup>11</sup> W. Kopenhagen, *Die Landstreitkräfte der NVA*, Stuttgart 2003, s. 134.

<sup>12</sup> „Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen”. *Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er Jahren „am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V”*, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aec1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf> (dostęp: 25 I 2021).



określono terytorium NRD mianem przedpola walk obronnych, a nie rejonem wyjściowym do natarcia dla przełamania linii obronnych NATO na zachodzie<sup>13</sup>.

Po II wojnie światowej terytorium Niemiec podzielono na cztery strefy okupacyjne zarządzane przez Francuzów, Brytyjczyków, Amerykanów i Związek Sowiecki. Podobnie podzielono Berlin. Stan ten miał być pierwotnie przejściowy, jednak – wraz z rozwojem „zimnej wojny” – stawało się jasne, że granica niemiecko-niemiecka (jako granica między strefami różnych systemów politycznych) będzie najbardziej newralgicznym rejonem Europy. Po obu stronach sytuowały się wojska gotowe do natarcia i obrony. Układ Warszawski miał w planach zdobycie całej Europy Zachodniej, a niezmiernie ważną rolę w tych zamiarach odgrywała armia wschodnioniemiecka<sup>14</sup>.

W ostatnim dziesięcioleciu zimnej wojny zachodni eksperci niejednoznacznie oceniali siłę bojową wojsk Układu Warszawskiego, a zwłaszcza Narodowej Armii Ludowej (NAL, niem. NVA – *Nationale Volksarmee*)<sup>15</sup>. Z jednej strony doceniano poziom wyszkolenia, wysoki stopień gotowości bojowej, sprawność mobilizacyjną, z drugiej zaś lekceważono taktykę walki, jakość i sprawność techniczną uzbrojenia

<sup>13</sup> S. Cenckiewicz, *Atomowy Holocaust. Plany NATO i ZSRR na III wojnę światową*, <https://superhistoria.pl/prl/37945/atomowy-holokaust-plany-zsrs-i-nato-na-iii-wojne-swiatowa.html> (dostęp: 25 I 2021).

<sup>14</sup> Utworzona w 1956 r. Narodowa Armia Ludowa NRD w kilka miesięcy po powstaniu liczyła 17 500 żołnierzy (z czego 27% stanu osobowego stanowili dawni żołnierze Wehrmachtu). Z 82 najwyższych stanowisk, 61 zajmowali dawni oficerowie tej formacji. Oczywiście – według obowiązującej propagandy – wschodnioniemiecka armia służyła umacnianiu pokoju na świecie. Jeśli miała walczyć, to tylko z faszystami, których główną ostoję stanowiła sąsiednia RFN. Faszystów i zbrodniarzy hitlerowskich w NRD – według propagandy – nie było. Przez pierwsze lata NVA działała jako formacja ochotnicza. W 1962 r. wprowadzono pobór, co pozwoliło powiększyć jej stan do 170 000 żołnierzy. A zatem była to silna, dobrze wyszkolona i uzbrojona armia, zdolna wypełniać podstawową strategię Układu Warszawskiego, czyli brać udział w zmasowanym ataku na Europę Zachodnią. Trzecia wojna światowa miała się rozpocząć od natarcia NVA na północy Niemiec. Opanowanie zachodu Niemiec miało zająć sześć dni. Następnie zamierzano w 13–15 dni zdobyć terytoria do wschodniej granicy francuskiej i w kolejne 30–35 dni zająć pozostałą część Europy Zachodniej. Gdyby zrealizowano ten plan, świat stanąłby na krawędzi zagłady.

<sup>15</sup> Terytorium Niemiec Wschodnich zostało podzielone na dwa Okręgi Wojskowe: III Okręg Wojskowy (Lipsk) na południu i V (Neubrandenburg) na północy NRD. W czasie pokoju zadaniem okręgów było koordynowanie przygotowań i wdrażanie środków obrony narodowej. Okręgi wojskowe, które w czasie pokoju podlegały dowództwu wojsk lądowych NVA pełniły funkcje wojskowo-administracyjno-terytorialne w odniesieniu do instytucji i jednostek wojskowych oraz obiektów wojskowych. Wraz z przejściem ze stanu pokoju do stanu wojny, oba okręgi wojskowe stawały się armiami okołowojskowymi i miały zostać przekazane pod dowództwo 1 Frontu.

oraz wyposażenie. Na początku lat osiemdziesiątych, kiedy „zimna wojna” ponownie się zintensyfikowała, związki taktyczne NAL osiągnęły potencjał bojowy porównywalny z ich sowieckimi odpowiednikami<sup>16</sup>.

5 Armia była jednym z dwóch związków operacyjnych wschodnioniemieckiej Narodowej Armii Ludowej rozmieszczonej na obszarze Meklemburgii, której dowództwo mieściło się w Neubrandenburgu, oddalonym zaledwie o 100 km od wybrzeża Morza Bałtyckiego. Na czas wojny 5 Armia organizacyjnie miała prowadzić działania na kierunku zachodnim wraz z jednostkami sowieckimi wchodzącymi w skład Grupy Sowieckich Sił Zbrojnych w Niemczech (dowództwo mieściło się w Wünsdorf pod Zossen, około 45 km na południe od Berlina), w strukturach 1 Frontu<sup>17</sup>. Na wypadek wojny planowano wydanie broni jądrowej dla 5 Armii NVA, która była przechowywana przez siły zbrojne Związku Sowieckiego w magazynie broni specjalnej Himmelpfort.

1 Front składał się z sześciu armii sowieckich – w tym armii powietrznej i dwóch armii wschodnioniemieckich (3 i 5 Armia) utworzonych z sił zbrojnych NRD. W sumie 1 Front dysponował siłami bojowymi składającymi się z 30 dywizji (w tym: 19 sowieckich, 11 wschodnioniemieckich oraz jedna sowiecka dywizja artylerii). Ponadto operacyjnie podporządkowano mu siedem dywizji lotniczych, w tym dwie wschodnioniemieckie. Była to w praktyce pokojowej najsilniejsza Centralna Grupa Wojsk Sowieckich stacjonująca w NRD i najsilniejszy związek operacyjny Armii Sowieckiej.

Chociaż liczebność sowieckich sił zbrojnych na terytorium NRD w okresie zimnej wojny była zróżnicowana, to najprawdopodobniej siły 1 Frontu w 1983 r., po zakończeniu mobilizacji, miały następujący potencjał bojowy:

- 1 mln żołnierzy,
- 10 000 pojazdów bojowych,
- 150 000 pojazdów opancerzonych,
- 216 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych,
- 6350 dział i moździerzy kalibru powyżej 100 mm,

<sup>16</sup> W latach osiemdziesiątych XX w. stosunek sił wypadał na korzyść Układu Warszawskiego. Na terytorium Republiki Federalnej Niemiec stacjonowało wtedy ponad 900 000 żołnierzy z sześciu państw NATO. NATO dysponowało około 8500 czołgami oraz ponad 1100 samolotami. Układ Warszawski na terytorium graniczących z RFN państw – NRD i Czechosłowacji – miał odpowiednio: 40 dywizji wojsk lądowych z 13 700 czołgami i ponad 2000 samolotów.

<sup>17</sup> Wünsdorf, część miasta Zossen w powiecie Teltow-Fläming. Od 1935 r. do końca II wojny światowej była siedzibą Naczelnego Dowództwa Wojska, a od 1938 r. również Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu.

- 850 samolotów bojowych,
- 900 śmigłowców bojowych,
- 230 000 samochodów i ciągników,
- miliony ton amunicji, paliwa i sprzętu wojennego.

W latach osiemdziesiątych potencjał nuklearny Związku Sowieckiego przewyższał pod względem liczby głowic atomowych amerykański stan posiadania. Sowietci położyli więc większy nacisk na całkowicie konwencjonalny sposób prowadzenia wojny<sup>18</sup>.

Główna koncepcja działań obejmowała szeroką ofensywę, rozpoczętą pod przykrywką ćwiczeń wojskowych na terytorium NRD i Czechosłowacji. Na tym etapie wojny planowano użycie 2000 samolotów do niespodziewanego ataku na wszystkie obiekty broni jądrowej NATO oraz wywalczenie, w ciągu 48 godzin, przewagi w powietrzu. To ostatnie zadanie miało spore znaczenie, ponieważ spodziewano się, że samoloty paktu północnoatlantyckiego będą używać taktycznej broni jądrowej celem opóźniania sowieckiego natarcia, która byłaby znacznie bardziej skuteczna niż konwencjonalne bomby przeciwko sowieckim siłom pancernym.

W tym samym czasie na froncie rozciągającym się od północnej Norwegii aż po wschodnią Turcję miała rozpocząć się potężna ofensywa z udziałem dwóch milionów żołnierzy. Aby stłumić wszelką obronę wojsk NATO, wzmocnioną przez prawie 50 000 nowoczesnych przeciwpancernych pocisków kierowanych, siły sowieckie planowały wykonanie, na całą głębokość ugrupowania przeciwnika, intensywnych uderzeń raketowych, artyleryjskich i lotniczych. Moc tych konwencjonalnych działań miała być ekwiwalentem reakcji nuklearnych.

Kluczowym elementem nacierających wojsk sowieckich były pancerno-zmechanizowane operacyjne grupy manewrowe z towarzyszącymi im mobilnymi jednostkami artylerii i jednostkami inżynieryjnymi (wyposażonymi w sprzęt do forsowania przeszkód wodnych), wspomaganych przez taktyczno-operacyjne desanty powietrzne lub morskie. Zasadniczym zadaniem tych grup było wykonywanie

<sup>18</sup> Marszałek Nikołaj Ogarkow – po objęciu stanowiska szefa Sztabu Generalnego, otrzymał zadanie opracowania skutecznej strategii pokonania wojsk NATO jedynie siłami konwencjonalnymi, które mogłyby zmienić równowagę potęg militarnych w Europie, wzbudzając wątpliwości społeczeństw zamieszkujących Europę Zachodnią, czy Stany Zjednoczone będą w stanie ich skutecznie obronić. Większość pracy wykonał generał Andrian Danilewicz – prawdopodobnie najbardziej utalentowany sowiecki strateg epoki zimnej wojny. Wyniki zaproponowanych przezeń rozwiązań zostały ujęte w trzytomowej ściśle tajnej „dyrektywie” w sprawie strategii prowadzenia głębokich operacji zaczepnych, które miały mieć szerokie zastosowanie w planowanej wojnie. Kluczową innowacją okazała się koncepcja prowadzenia zintegrowanej walki powietrzno-lądowej na znacznie większym obszarze niż kiedykolwiek wcześniej.

szybkich i niespodziewanych rajdów w głąb Niemiec Zachodnich – celem zakłócenia systemu dowodzenia siłami NATO oraz przejęcia ocalałych magazynów broni jądrowej, lotnisk i kluczowych elementów infrastruktury transportowo-logistycznej. Innym – nie mniej istotnym – zadaniem części tych grup było szybkie i skuteczne okrążenie, a następnie likwidacja głównych zgrupowań wojsk NATO<sup>19</sup>. Zamiarem tak przeprowadzonej operacji było dotarcie sił sowieckich do wybrzeża kanału La Manche w czasie krótszym niż 20 dni bez konieczności użycia broni jądrowej.

Ze względu na przewagę wojsk sowieckich w zakresie broni konwencjonalnych, Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z NATO byli zmuszeni rozważyć problem użycia broni jądrowej. Jej wykorzystanie stwarzało realne zagrożenie unicestwienia Europy. Sowietci z kolei uważali, że postawiona alternatywa: ogromniszczeń czy klęska militarna Zachodu, spowoduje, że stojące na przegranej pozycji NATO, podejmie decyzję o zaakceptowaniu porażki i sowieckiej supremacji w Europie.

Żelazną kurtynę, w układzie równoleżnikowym (wschód–zachód) przecinały trzy korytarze lądowe z kierunku wschodniego (kraje Układu Warszawskiego) na zachód – przez obszar Niemiec Zachodnich – które tworzyły wysuniętą linię obrony dla wojsk zgrupowanych w strukturach Allied Forces Central Europe – NATO<sup>20</sup>. Najbardziej niebezpieczny z tych korytarzy, dostosowany do ataków wojsk pancerno-zmechanizowanych, przebiegał przez równinę północnoniemiecką wzdłuż głównych autostrad, gdzie teren jest lekko pofałdowany, użytkowany rolniczo (pola uprawne), ułatwiając poruszanie się, podczas gdy dalej – na południe aż do przełęczy Fulda (która ukierunkowuje ruch wojsk w kierunku Frankfurtu nad Menem i dalej do korytarza Hof prowadzącym bezpośrednio do Monachium) – teren staje się nierówny, zalesiony i znacznie ograniczający ruch pojazdów wojskowych.

<sup>19</sup> Nowe koncepcje nauki i sztuki wojskowej przetestowano w praktyce w ramach ćwiczeń „ZAPAD’81” przeprowadzonych w okresie od 4 do 12 IX 1981 r. (w czasie, gdy na Polskę wywierano wielką presję polityczną i wojskową). Prawdopodobnie były to największe ćwiczenia pancerne od 1945 r. W ich ramach odbył się pokaz dwustronnego ćwiczenia bojowego, w którym uczestniczyły dwie dywizje pancerne (ponad 600 czołgów T-55, T-72 i nowe T-80 oraz setki innych pojazdów opancerzonych w tym BWP-2). Podczas ćwiczeń „ZAPAD-81” wykonano desant morski dywizji zmechanizowanej oraz demonstrację możliwości bojowych brygady piechoty morskiej oraz dywizji powietrzno-desantowej, która działała na osi operacyjnej grupy manewrowej 1 Frontu Białoruskiego. Rząd USA publicznie oskarżył Związek Radziecki o naruszenie jego zobowiązań politycznych wynikających z Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej z Helsinek w odniesieniu do przepisów ustawy, które wymagają uprzedniego powiadomienia i dostarczenia informacji dotyczących ćwiczeń, w których bierze udział więcej niż 25 000 żołnierzy.

<sup>20</sup> Allied Forces Central Europe – dawna nazwa: Joint Force Command Brunssum, dowództwa wojskowego NATO.



**Mapa 2.** Strefy odpowiedzialności związków operacyjnych NATO na obszarze Niemiec Zachodnich  
(Źródło: <https://www.globalsecurity.org/military/world/int/images/nato-afcent-map1.jpg>, dostęp: 21 VII 2021)

Planowano, że wojska I Frontu uderzą na centrum obszaru RFN. Front ten już w drugim dniu wojny zamierzano doprowadzić do Nadrenii, a w czwartym przekroczyć granicę niemiecko-francuską. Pięć sowieckich armii, w tym dwie pancerne, oraz dwie armie wschodnioniemieckie, składające się na wojska tego Frontu, miały postawione jedno zadanie – iść do przodu i nie tracić czasu na zdobywanie poszczególnych punktów oporu. Zasadnicze uderzenie wojsk sowieckich planowane było przez Przełęcz Fulda w południowej Hesji, gdzie potężne siły pancerne miały zaangażować w niszczycielskich bitwach główne siły armii amerykańskiej w Europie.

Na przedpolu nacierających związków pancerno-zmechanizowanych chciano rzucić sowieckie dywizje powietrznodesantowe i silne pododdziały Specnazu.

Te jednostki miały działać w małych grupach dywersyjnych. Głównie zapasy materiałów wojennych strony zachodniej, centra dowodzenia, łączności oraz ośrodki mobilizacyjno-szkoleniowe mieściły się po stronie Niemiec Zachodnich wzdłuż granicy z Francją w pasie o szerokości około 80 km.

Dowództwo wojsk NATO doskonale zdawało sobie sprawę, że utrata tego obszaru lub zakłócenie działań mieszczących się tam instytucji mogłyby zdecydować o przebiegu, wyniku i konsekwencjach pierwszego etapu wojny. Dowództwo Zachodniego Teatru Działań Wojennych (w nomenklaturze sowieckiej – Kierunku) pozostające w Legnicy (na terytorium PRL), też doskonale o tym wiedziało. Dlatego uniemożliwienie pracy ośrodkom militarnym – położonym na zachodzie RFN – było jednym z pierwszoplanowych celów dowództwa i sztabów Układu Warszawskiego<sup>21</sup>.

Północna Grupa Armii (dalej: NORTHAG) objęła kluczową równinę północnoniemiecką czterema korpusami, z których po jednym zapewniły: Holandia, Niemcy Zachodnie, Wielka Brytania i Belgia. Centralna Grupa Armii (CENTAG) znajdowała się na znacznie łatwiejszym do obrony terenie i posiadała większą siłę bojową, w tym dwa korpusy amerykańskie, dwa kolejne należące do zachodnioniemieckiej Bundeswehry i kanadyjską brygadę zmechanizowaną w rezerwie. Obrona przełęczu Fulda powierzona została wojskom amerykańskim i zachodnioniemieckim.

Za przeciwników 5 Armii, ze względu na bliskość Morza Bałtyckiego, zostały uznane: związki taktyczne wchodzące w skład NORTHAG<sup>22</sup> tj. niemiecko-duński Jutlandzki Korpus Armijny (w składzie duńska Dywizja Jutlandzka oraz niemiecka 6 Dywizja Grenadierów Pancernych) oraz 1 Korpus Armii Brytyjskiej<sup>23</sup>.

5 Armia NAL miała za zadanie odeprzeć spodziewany atak w rejonie Morza Bałtyckiego w możliwie najkrótszej operacji obronnej i stworzyć dogodne warunki wyjściowe do masowego kontrataku<sup>24</sup>. Wojska holenderskie i działające we

<sup>21</sup> T. Diedrich, *Die Streitkräfte der DDR und Polens in der Operationsplanung des Warschauer Paktes*, [w:] *Potsdamer Schriften zur Militärgeschichte*, Bd XII, *Militärgeschichtliches Forschungsamt*, Hrsg. R. Wenzke, im Auftrag des Militärgeschichtlichen Forschungsamtes, Potsdam 2010, s. 59–60.

<sup>22</sup> W okresie zimnej wojny integracja sił lądowych NATO w Regionie Centralnym realizowana była na szczeblu korpusu narodowego przez dwie Grupy Armii: Północną Grupę Armii (dalej: NORTHAG), w skład której wchodziła Brytyjska Armia Renu (BAOR) oraz Centralną Grupę Armii. Linia rozgraniczenia między nimi przebiegała wzdłuż linii Getynga (RFN) – Liège (Belgia). Według standardów II wojny światowej te dwa związki operacyjne były tylko armiami, ponieważ każdy składał się z czterech korpusów (NORTHAG: z I Korpusu Holenderskiego, I Korpusu Niemieckiego, I Korpusu Brytyjskiego i I Korpusu Belgijskiego).

<sup>23</sup> T. Diedrich, *op. cit.*, s. 60.

<sup>24</sup> Według planów opracowanych w 1983 r., 5 Armia miała w początkowej fazie wojny utrzymać, wraz z trzema armiami sowieckimi, linię od Wittenberge do wybrzeża Bałtyku.

współpracy z nimi zachodnioniemieckie związki taktyczne miały zostać całkowicie rozbite. Wbicie się na głębokość od 270 do 350 km w głąb ugrupowania wojsk NATO zapewniłoby silną ochronę flanki sowieckich 2 i 3 armii, które miały poprowadzić główny atak na Republikę Federalną w ramach ogólnej operacji 1 Frontu. Armia wschodnioniemiecka planowała zaledwie sześciodniową wojnę z Republiką Federalną. Na kierunku natarcia 5 Armii wojska NATO dysponowały dziesięcioma wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych, 1500 czołgami i 1460 systemami artyleryjskimi i moździerzami.

5 Armia dysponowała: 32 wyrzutniami pocisków operacyjno-taktycznych, czterema dywizjami piechoty zmechanizowanej i jedną dywizją pancerną<sup>25</sup>. Ponadto liczyła 98 300 żołnierzy, posiadała 1893 czołgi i 1873 systemy artyleryjskie i moździerze. Bilans sił dla pocisków operacyjnych i taktycznych wynosił 3,2:1, czołgów 1,3:1 i systemów artyleryjskich również 1,3:1 na korzyść 5 Armii. Liczby te jasno pokazują, że równowaga sił – z wyjątkiem wojsk raketowych – była niekorzystna do przeprowadzenia operacji zaczepnej na taką skalę, a sukces walk byłby możliwy tylko dzięki ścisłej współpracy z pozostałymi armiami wchodzącymi w skład I Frontu<sup>26</sup>.

Celem operacji ofensywnej było rozbitcie, a następnie zniszczenie – silnymi uderzeniami lotniczo-pancernymi – wojsk 1 Korpusu Holenderskiego, zdobycie Dolnej Saksonii i dotarcie do Renu. Ta opcja miała również na celu przerwanie dostaw zaopatrzenia i wojsk z Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Kanady, a tym samym stworzenie korzystnych warunków dla głównych sił 1 Frontu działających na południe od 5 Armii. Dziś, z perspektywy czasu, można podjąć próby znalezienia wiarygodnej odpowiedzi na pytanie, czy dotarcie do granicy holenderskiej w ciągu maksymalnie siedmiu dni nie było iluzją? Wówczas uważano to za pewnik.

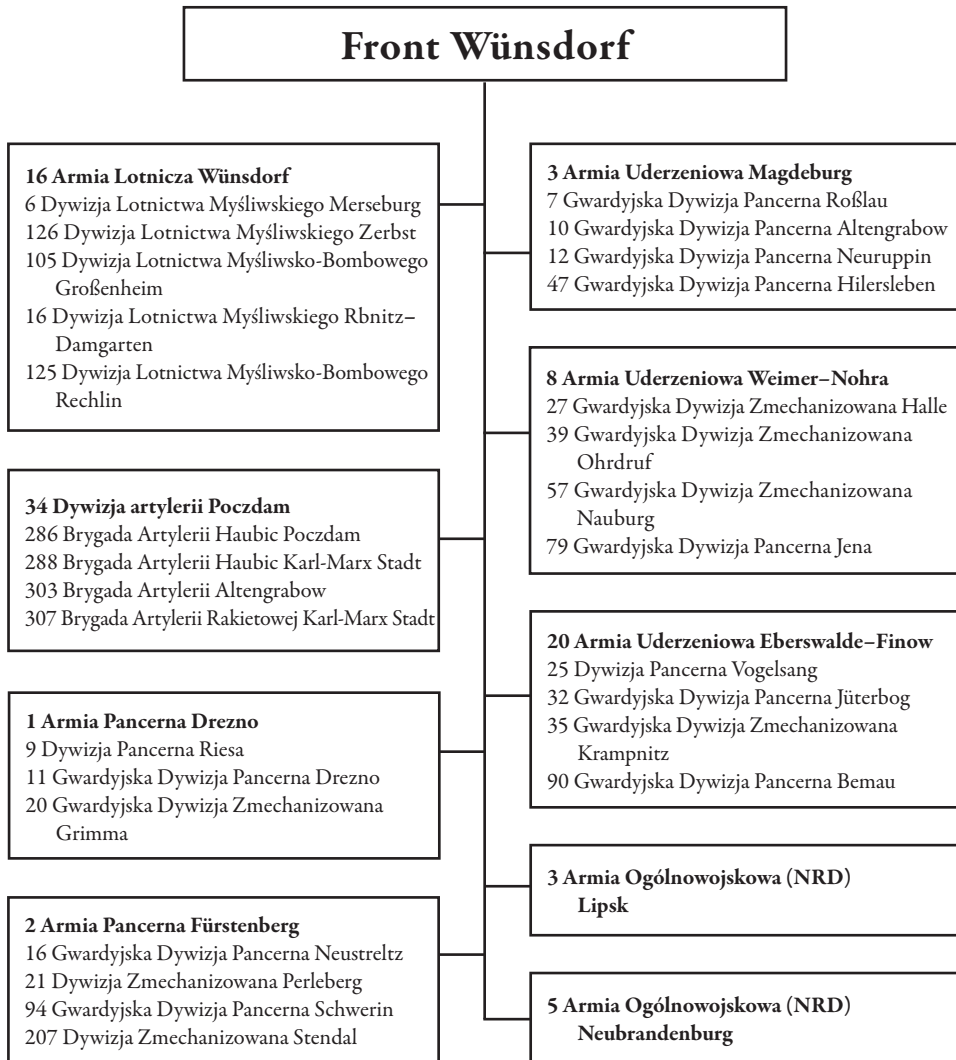
---

Następnie, dwa dni po rozpoczęciu działań wojennych, nacierające oddziały polskie miały wzmocnić linie tak, aby 5 Armia i pozostałe części 1 Frontu mogły zaatakować terytorium RFN. Operacyjnym celem zamierzano uczynić granicę niemiecko-holenderską w rejonie Ahaus, do której chcieli dotrzeć w ciągu tygodnia. W 1985 r. opracowano nową strategię obronną dla 1 Frontu i 5 Armii, zgodnie z którą – wraz z wojskami sowieckimi – powinny one utrzymywać linię Dassow–Lenzen i zapobiegać próbom desantu wroga z powietrza i z morza. Dopiero po pokonaniu dużej części atakujących armii NATO należało rozpocząć działania ofensywne.

<sup>25</sup> Armia miała otrzymać wzmocnienie w postaci jednej sowieckiej i jednej polskiej dywizji zmechanizowanej oraz dwóch sowieckich samodzielnych pułków czołgów.

<sup>26</sup> S. Lautsch, *Planungen der Nationalen Volksarmee der Deutschen Demokratischen Republik in den 1980er Jahren*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 2016, nr 54, s. 338–354.

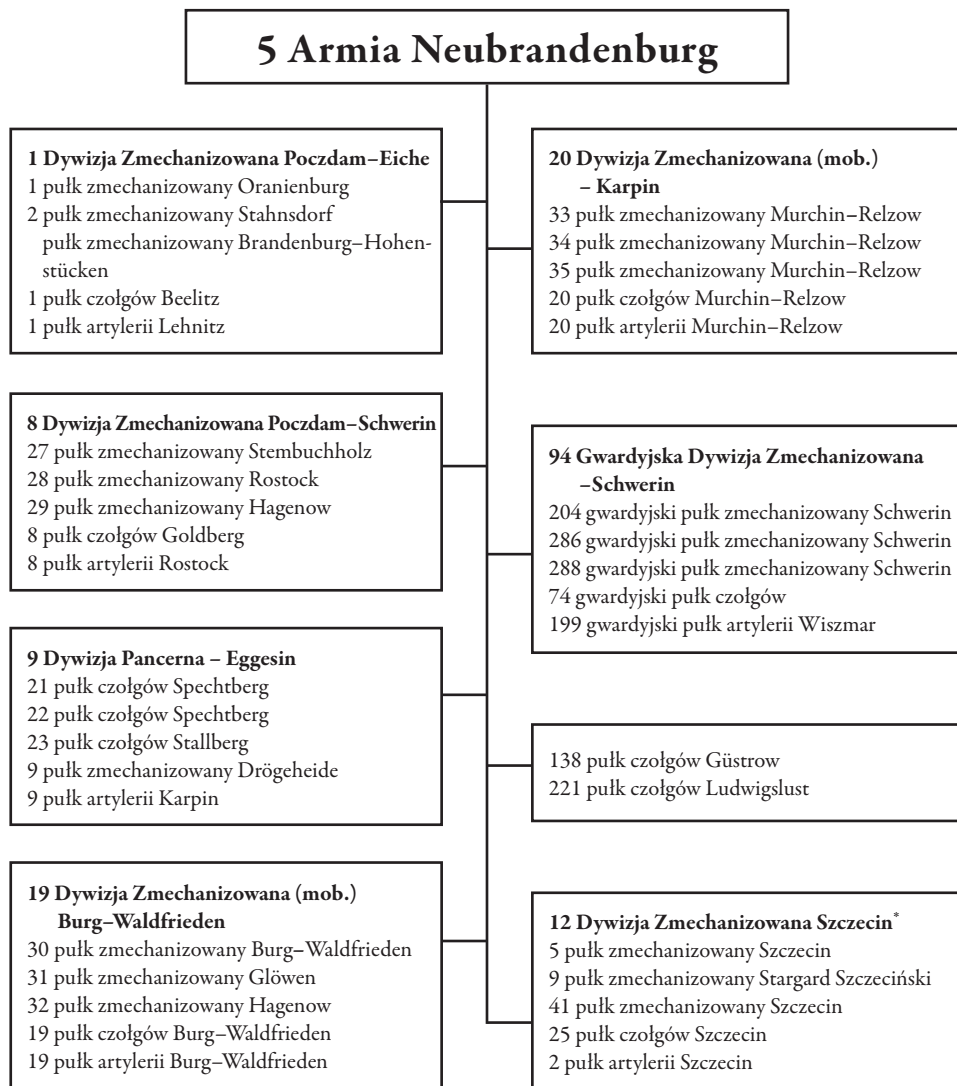
**Związki operacyjne i taktyczne 1 Frontu (siły uderzeniowe Grupy Sowieckich Sił Zbrojnych w Niemczech) 1983–1989**



Źródło: oprac. własne na podstawie „Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen”. Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er Jahren „am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V”, s. 7, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aec1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf> (dostęp: 28 VI 2021).



Związki taktyczne i oddziały 5 Armii wschodnioniemieckiej 1983–1989



\* Użycie polskiej 12 DZ nie zostało potwierdzone w polskich źródłach. Prawdopodobnie jest to jeden z wariantów.

Źródło: oprac. własne na podstawie „*Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen*”. *Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er Jahren „am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V*”, s. 9, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aacc1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf> (dostęp: 28 VI 2021).



**Mapa 3.** Planowane główne kierunki uderzenia wojsk Układu Warszawskiego  
(Źródło: L. Rühl, *Die „Vorwärtsverteidigung“ der NVA und der sowjetischen Streitkräfte in Deutschland bis 1990*, „Notfallvorsorge und Zivile Verteidigung“ 1992, nr 1, s. 7)

Warto wspomnieć, że sowiecki Sztab Generalny i Dowództwo I Frontu uważało za konieczne, przynajmniej na początku wojny, unikanie bezpośredniego starcia wojsk wschodnioniemieckich z wojskami zachodnioniemieckimi. Zadaniem o szczególnym znaczeniu realizowanymi w trakcie operacji zaczepnej było:

- niszczenie celów priorytetowych, tzw. obiektów pierwszorzędnych<sup>27</sup>,
- wymuszone pokonywanie (forsowanie) przeszkód wodnych z wykorzystaniem desantów powietrznych<sup>28</sup>,
- wykonanie wylomu w ugrupowaniu obronnym przeciwnika,

<sup>27</sup> Podstawowymi obiektami, zwanymi także celami priorytetowymi, były środki rozmieszczenia broni jądrowej i chemicznej, jednostki głównego zgrupowania wroga, siły powietrzne na lotniskach, sprzęt przeciwlotniczy i przeciwrakietowy, stanowiska dowodzenia i zaplecze logistyczne.

<sup>28</sup> „Wymuszone pokonywanie przeszkód wodnych” oznaczało pokonywanie przeszkód wodnych pod ogniem przeciwnika. Przeciwnieństwem tego terminu było „proste” pokonywanie

- sukcesywne zwalczanie (na lądzie i z powietrza) wojsk ogniem i manewrem,
- zdecydowany atak ogólnowojskowych i pancernych związków taktycznych oraz oddziałów we współpracy z taktycznymi desantami powietrznymi i wydzielonymi oddziałami szturmowymi,
- zajęcie zgodnie z opracowanym harmonogramem określonych rubieży lub obszarów.

Istotą operacji ofensywnej było:

- oddziaływanie na obronę przeciwnika wszystkimi dostępnymi środkami ogniowymi na całej jej szerokości i głębokości,
- przełamanie silnymi zgrupowaniami operacyjno-taktycznymi (na wybranych kierunkach strefy taktyczno-operacyjnej),
- szybkie wykorzystanie sukcesu zgrupowań pancernych i zmotoryzowanych we współpracy z desantami powietrznymi, wykonanymi na tyłach ugrupowania obronnego przeciwnika<sup>29</sup>.

W idealnej – pożądanej przez Sowieców – sytuacji atak 5 Armii wschodnioniemieckiej powinien dotrzeć do granic Holandii i zająć obszar Nordhorn (na północ od Bocholt, Steinfurt i Enschede), zanim NATO podjęłoby decyzję o wykonaniu uderzenia nuklearnego przeciwko atakującym wojskom Układu Warszawskiego<sup>30</sup>. W operacji ofensywnej 5 Armia zmierzała do wprowadzenia polskiego związku operacyjnego na kierunek Jutlandzki<sup>31</sup>. Wstępnie zdefiniowany pas bojowy armii

---

przeszkód wodnych, które nie odbywało się w bezpośrednim kontakcie z przeciwnikiem na rubieży przekraczanej przeszkody wodnej.

<sup>29</sup> Z. Moszumański, *Siły Zbrojne NRD i Polska w planowaniu operacji Układu Warszawskiego*, Poczdam 2010, s. 74.

<sup>30</sup> Prawie 300 km – tyle zaledwie wynosiła odległość w linii prostej od wschodnioniemieckiego Boizenburga nad Łabą (obecnie Meklemburgia–Pomorze Przednie) do granicy niemiecko-holenderskiej w pobliżu Nordhorn. Była to najkrótsza droga pomiędzy ówczesną granicą niemiecko-niemiecką, na skraju której znajdował się Boizenburg, a Europą Zachodnią. Właśnie z tego powodu, zgodnie ze ściśle tajnymi planami Układu Warszawskiego, w tym miejscu należało rozpocząć najważniejszą ofensywę ewentualnej wojny. W planach sowieckich wojska miały pokonać ten dystans w ciągu zaledwie 5–7 dni.

<sup>31</sup> Siły zbrojne PRL na wypadek wojny (za zgodą władz sowieckich) miały utworzyć polski front narodowy. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. front nadmorski liczył około 590 000 żołnierzy (łączna siła bojowa armii polskiej szacowana była na 900 000). W skład Frontu wchodziło dowództwo frontu, trzy dowództwa armii (1, 2, 4 armia), 17 dywizji oraz dowództwo sił powietrznych frontu (3 Armia Powietrzna) z trzema dywizjami lotniczymi, dowództwem wojsk obrony przeciwlotniczej kraju z trzema korpusami obrony przeciwlotniczej oraz dowództwem polskiej marynarki wojennej z trzema flotyllami.

wynosił średnio 55 km szerokości i do 350 km głębokości, był to więc obszar o powierzchni około 20 000 km<sup>2</sup>, tj. nieco ponad 8% ówczesnego obszaru RFN.

Jednak wtedy broń nuklearna musiałaby – z dużym prawdopodobieństwem – zostać użyta albo na okupowanym terytorium Republiki Federalnej, albo nawet – gdyby zaatakowano sowieckie kliny pancerne – na terytorium Holandii. Politycy zachodnioniemieccy i holenderscy rzekomo próbowali nie dopuścić do takiego rozwoju sytuacji<sup>32</sup>.

W takim wariantcie rozwoju wydarzeń prawdopodobnym wydawało się, że Belgia i Holandia podejmą wszelkie możliwe kroki, aby nie doszło do ataku nuklearnego, o ile ich granice nie zostaną przekroczone. Gdyby tak się stało, niewykluczone, że NATO mogło również poświęcić Republikę Federalną i zażądać wycofania wojsk Układu Warszawskiego tylko przez granicę niemiecką (ale już nie zachodnioniemiecką). Z pewnością spodziewali się tego również stratedzy tego Układu. Podbój Republiki Federalnej w sześciodniowej wojnie był całkiem prawdopodobny z uwagi na znaczną przewagę wojsk Układu Warszawskiego w środkach konwencjonalnych nad armiami NATO. W ten sposób sowiecko-komunistyczna strefa wpływów mogła zostać znacznie rozszerzona, unikając przy tym wojny nuklearnej.

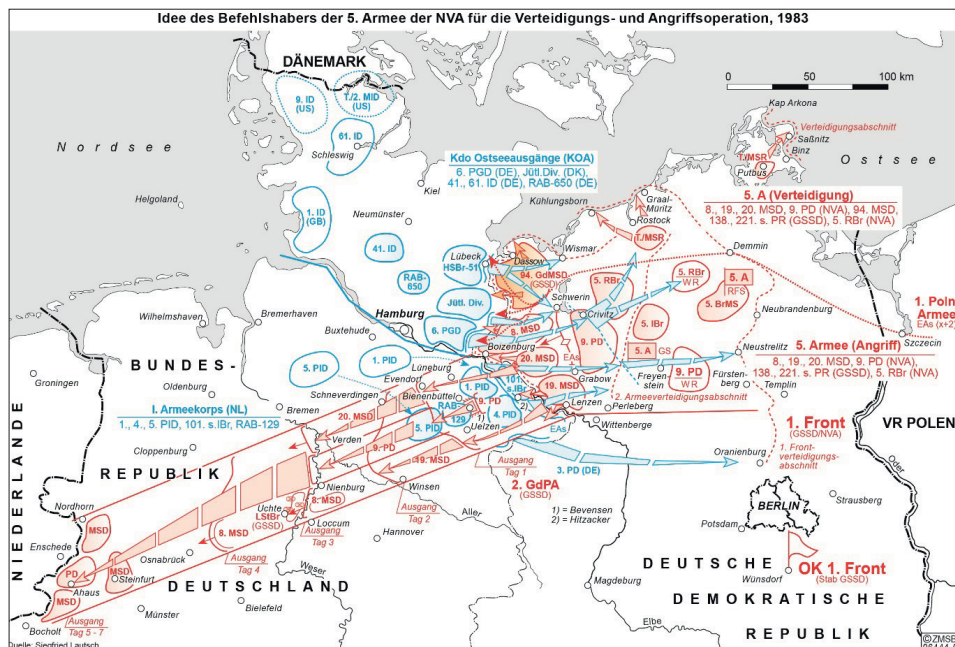
\* \* \*

Planowana inwazja wojsk sowieckich i jego satelitów na Europę Zachodnią byłaby desperackim krokiem podjętym w przypadku poczucia realnego lub wymyślnego zagrożenia ze strony NATO, nieskuteczności polityki zastraszania i szantażu na drodze dyplomatycznej, mógł to być jednak znakomity sposób ukrycia niepowodzeń prowadzonej polityki wewnętrznej w ramach bloku wschodniego lub niewydolności na polach ekonomicznym i gospodarczym.

Oficjalna doktryna Układu Warszawskiego zakładała niedopuszczenie do wybuchu wojny – nie tylko jądrowej, ale także konwencjonalnej. Zapewniano o woli rozwiązywania wszelkich spornych spraw na drodze pokojowej, środkami politycznymi. Jednocześnie blok sowiecki starał się zachować co najmniej wojskową równowagę (a starano się osiągnąć przewagę) oraz utrzymywać własne siły zbrojne na tzw. poziomie niezbędnym do skutecznej obrony. Propaganda komunistyczna przedstawiała doktrynę Układu Warszawskiego jako jednoznacznie obronną, ale w rzeczywistości miała ona głównie charakter ofensywny. Na podstawie dokumentów przekazywanych do Stanów Zjednoczonych przez płk. Ryszarda Kuklińskiego oraz przejętych po byłej NRD można domniemywać, że jeszcze do drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. w planach strategicznych Układu Warszawskiego

<sup>32</sup> S.F. von Kellerhoff, *op. cit.*

przewidywano zajęcie terytorium Europy Zachodniej. Zakładano, że w razie wybuchu wojny – przy początkowo typowo konwencjonalnym przebiegu – będzie miała miejsce eskalacja działań.



Mapa 4. Planowany zasadniczy kierunek uderzenia 5 Armii wschodnioniemieckiej (Źródło: „Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen”. Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er Jahren „am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V”, s. 16, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aec1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf>, dostęp: 14 VII 2021)

Związek Sowiecki i jego sojusznicy w trakcie trwania zimnej wojny stanowili stałe zagrożenie dla NATO. Jednym z głównych zmartwień planistów wojskowych w NATO była przewaga liczebna Związku Sowieckiego oraz sposób, w jaki może on ją wykorzystać do szybkiego i zdecydowanego podboju kontynentu europejskiego. Celem zaplanowania jak najskuteczniejszej obrony w sztabach NATO rozważano każdy możliwy scenariusz militarny. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w dowództwie sił zbrojnych Układu Warszawskiego zaczęto rozważać obronny wariant odparcia ewentualnego ataku sił NATO. Jednak podstawą działań obronnych miały być nadal odwetowe uderzenia jądrowe na siły przeciwnika oraz zdecydowana kontrofensywa silnymi zgrupowaniami własnych wojsk.

## Bibliografia (Bibliography)

### Opracowania

- Chojnacki S., *Sowiecka sztuka operacyjna w latach 1940–1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. XLIX, z. 2, s. 165–184.
- Deim H.W., Kampe H.G., Kampe J., Schubert W., *Die militärische Sicherheit der DDR im Kalten Krieg. Inhalte, Strukturen, verbunkerte Führungsstellen und Anlagen*, Hönow 2008.
- Hammerich H.R., *Die Operationsplanungen der NATO zur Verteidigung der Norddeutschen Tiefebene in den Achtzigerjahren*, [w:] *Wege zur Wiedervereinigung. Die beiden deutschen Staaten in ihren Bündnissen 1970 bis 1990*, Hrsg. O. Bange, B. Lemke, München 2013, s. 287–310.
- Jaskuła Ł., *Atomowe muskuły. Strategia Sokółowa*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2016, nr 1, s. 105–109.
- Kopenhagen W., *Die Landstreitkräfte der NVA*, Stuttgart 2003.
- Lautsch S., *Planungen der Nationalen Volksarmee der Deutschen Demokratischen Republik in den 1980er Jahren*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 2016, nr 54, s. 338–354.
- Moszumański Z., *Siły Zbrojne NRD i Polska w planowaniu operacji Układu Warszawskiego*, Poczdam 2010.
- Przybyło Ł., *Rapier kontra młot. Wojna między Hitlerem i Stalinem. Operacja Barbarossa*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2021, nr 4, s. 83–85.
- Rühl L., *Die „Vorwärtsverteidigung” der NVA und der sowjetischen Streitkräfte in Deutschland bis 1990*, „Notfallvorsorge und Zivile Verteidigung” 1992, Nr. 1, s. 7.
- Strategia wojenna*, red. W.D. Sokołowski, Warszawa 1964.

### Netografia

- Bosen R., *Podwójna decyzja NATO. „Najbardziej efektywna w historii”*, <https://www.dw.com/pl/podw%C3%B3jna-decyzja-nato-najbardziej-efektywna-w-historii/a-51649574> (dostęp: 3 II 2021).
- Cenkiewicz S., *Atomowy Holocaust. Plany NATO i ZSRR na III wojnę światową*, <https://superhistoria.pl/prl/37945/atomowy-holokaust-plany-zsrs-i-nato-na-iii-wojne-swiatowa.html> (dostęp: 25 I 2021).
- Dąbrowska A., *Sowieckie plany III wojny*, <https://www.polska-zbrojna.pl/home/article-show/36643?t=Sowieckie-plany-III-wojny> (dostęp: 22 I 2021).
- Diedrich T., *Die Streitkräfte der DDR und Polens in der Operationsplanung des Warschauer Paktes*, [w:] *Potsdamer Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen. Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er-Jahren am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V*, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aec1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf> (dostęp: 14 VII 2021).

„Kämpfen können, um nicht kämpfen zu müssen”. *Operatives Denken im Selbstverständnis der NVA der DDR in den 1980er Jahren „am Beispiel der Operativen Planungen des Militärbezirks V”*, <https://www.bmvg.de/resource/blob/5109026/3795b6876878de7ebe1f5ed5aec1ca71/zeitzeugenbericht-lautsch-data.pdf> (dostęp: 28 VI 2021).

Kellerhoff S.F., *NVA plante Sechstagekrieg gegen die Bundesrepublik*, <https://www.welt.de/geschichte/article184711106/Dritter-Weltkrieg-NVA-plant-Sechstagekrieg-gegen-die-Bundesrepublik.html> (dostęp: 17 I 2021).

Majka P., *Jak mogłaby wyglądać III wojna światowa?*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/05/22/jak-moglaby-wygladac-iii-wojna-swiatowa/> (dostęp: 12 IV 2021).

*Soviet military campaigns*, [https://www.nato.int/cps/eb/natohq/declassified\\_138298.htm](https://www.nato.int/cps/eb/natohq/declassified_138298.htm) (dostęp: 20 I 2021).

„*Warning of War In Europe*”, *National Intelligence Estimate Drafted June 1984, Updated September, 1989, Top Secret*, <https://nsarchive.gwu.edu/document/17319-document-21-warning-war-europe-national> (dostęp: 23 I 2021).

---

## Notka o autorze

**Dr Andrzej Wojcieszak** – absolwent Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (1997), adiunkt w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

**Zainteresowania naukowe:** zimna wojna oraz problematyka ekonomiczno-logistyczna konfliktów zbrojnych.



andrzej.wojcieszak@uni.lodz.pl